

Agnieszka Demczuk\*

## PLOTKI, DEZINFORMACJE I ZŁOŚLIWE INFORMACJE WE WSPÓŁCZESNYM DISKURSIE O PRAWACH CZŁOWIEKA

### Streszczenie

Współczesny dyskurs o prawach człowieka to dyskurs, w którym jego uczestnicy coraz częściej posługują się językiem polaryzacji, wykluczenia i stygmatyzacji wobec różnych grup społecznych, np.: Ukraińców, kobiet, migrantów, uchodźców, osób LGBT+. Podważana jest niezwykłość i powszechność praw człowieka, kwestionowana jest równość wobec prawa. W komunikacji politycznej używany jest coraz częściej język dyskredytacji oponentów politycznych, stosowana jest retoryka strachu, niechęci i wrogości wobec „obcych”. Dzieje się tak dlatego, iż dyskurs o prawach człowieka coraz skuteczniej jest infekowany mylnymi informacjami, dezinformacjami i złośliwymi informacjami, a jego uczestnicy – od propagandystów kremlofskich po krajowych agentów wpływu – wykorzystują manipulacyjną infrastrukturę mediów społecznościowych.

**Słowa kluczowe:** prawa człowieka, dyskurs o prawach człowieka, społeczeństwo informacyjne, internet, dezinformacja, teorie spiskowe, złośliwa informacja, propaganda, prokremlofska propaganda

### Wstęp

Dynamiczne nasycanie świata technologiami cyfrowymi wprawiło cyrkulujące w nim zasoby informacyjne w niespotykane dotąd tempo wymiany informacji. Ten ruch informacji wywołuje pole informacyjne, które „wciąga” w swoją orbitę coraz większe masy społeczne, a w konsekwencji pojawiają się odpowiednie relacje społeczne, które są wspierane i współtworzone zarówno przez formalne, zinstytucjonalizowane ośrodki medialne, jak i nieformalne grupy dyskusyjne na forach internetowych i społeczności cyfrowe w mediach interaktywnych (w sieciach Facebook, Twitter, YouTube i innych). Na fundamencie tego pola in-

---

\* Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, e-mail: Agnieszka.Demczuk@mail.umcs.pl, ORCID: 0000-0003-2691-2043.

formacyjnego kształtuje się nowy ustrój zwany informacjonizmem<sup>1</sup>, a jego najbardziej podstawowym zjawiskiem stała się nadmiarowość informacyjna.

Hipertrofia informacyjna stworzyła nieznane wcześniej na taką skalę ryzyko powszechnego używania w dyskursie publicznym informacji zweryfikowanych i niezwerifikowanych, prawdziwych i nieprawdziwych. Ten podstawowy trend informacyjny przyczynił się do powstania wielu nowych zagrożeń dla społeczeństwa obywatelskiego, dyskursu publicznego, dobrostanu człowieka, jego praw i wolności, instytucji oraz procesów demokratycznych (np. kampanii wyborczych).

„Tsunami informacyjne”, stres poznawczy wywołany nadmiarem informacji, infodemia<sup>2</sup>, „zalew” dezinformacji i innych „śmieciowych” wiadomości, propaganda komputacyjna<sup>3</sup> stały się coraz skuteczniejszą bronią w procesie uzbrajania informacji, skutecznie wykorzystywaną przez cyfrowych propagandystów i agentów wpływu.

Uzasadnione wydaje się tym samym twierdzenie, iż informacjonizm obok konsumpcjonizmu i skrajnego indywidualizmu stał się jednym z największych, jeśli nie największym wyzwaniem dla ochrony praw i wolności człowieka oraz dyskursu na ich temat. Dzieje się tak dlatego, iż język w ramach prowadzonego dyskursu jest infekowany negatywnymi emocjami i służy jako nośnik negatywnych metafor, uprzedzeń i stygmatyzacji. Z jednej strony niczym wirus język nienawiści i wrogości infekuje przestrzeń informacyjną, z drugiej zaś – niczym narkotyki wzmacnia efekt ciągłego wpływu na kształtowanie negatywnych opinii uczestników dyskursu publicznego na ten temat.

Dyskurs publiczny to wszelkie przekazy dostępne publicznie, których istotną cechą jest wpływ na opinię publiczną<sup>4</sup>. W jego ramach nale-

<sup>1</sup> B. Stefanowicz, *Informacjonizm*, „Studia Informatica Pomerania”, 2017, nr 2, s. 5–8.

<sup>2</sup> Infodemia – nadmiar informacji, z których niektóre są dokładne, a niektóre nie i utrudniają odnalezienie wiarygodnych źródeł i wiarygodnych wskazówek tym wszystkim odbiorcom informacji, którzy ich potrzebują, oraz towarzysząca temu zjawisku panika informacyjna. J. Zarocostas, *How to fight an infodemic*, „Lancet”, 2020, vol. 395, s. 676.

<sup>3</sup> Propaganda komputacyjna (ang. *computational propaganda*) obejmuje wszelkie oprogramowanie komputerowe, które jest interaktywne i zorientowane ideologicznie, tj. prezentuje określoną ideę, koncepcję, wybraną perspektywę w debacie publicznej na wybrane sprawy polityczne, społeczne, ekonomiczne. Tworzą ją automatyczne boty, kampanie internetowe koordynowane przez trolle, tj. wykorzystujące fałszywe konta oraz sieci fałszywych wiadomości, S.C. Woolley, P.N. Howard, *Computational propaganda. Political Parties, Politicians and Political Manipulation on Social Media*, New York 2019, s. 4.

<sup>4</sup> M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski, *Wprowadzenie [w:] Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, red. M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski, Warszawa 2010, s. 18.

ży wyróżnić: 1) dyskurs polityczny, z udziałem przede wszystkim aktorów politycznych; 2) dyskurs symbolicznych elit; 3) dyskurs medialny, z udziałem mediów: prasy, radia, telewizji oraz mediów społecznościowych, w tym internetowy z udziałem ludzkich (internauci, trolle) i pozaludzkich aktorów<sup>5</sup> (sztuczna inteligencja, algorytmy, zaburzone informacje<sup>6</sup>).

Teoretyczną podstawę dla niniejszego artykułu stanowi krytyczna analiza dyskursu (KAD) Teuna van Dijka. Zgodnie z nią na dyskurs publiczny składają się trzy wymiary: 1) użycie języka i dobór środków stylistycznych, 2) przekazywanie poglądów i informacji oraz stosowanie strategii dyskursywnych, 3) interakcja w sytuacjach społecznych<sup>7</sup>. Zadaniem analizy dyskursu, zgodnie z koncepcją KAD, jest dostarczenie zintegrowanego opisu tych trzech wymiarów komunikacji, jak dane użycie języka wpływa na wyobrażenie człowieka o świecie i na przebieg interakcji oraz *vice versa* – jak różne aspekty interakcji warunkują formę wypowiedzi, a także jak przekonania wyrażane przez uczestników komunikacji decydują o wyborze określonych środków językowych i o dynamice sytuacji<sup>8</sup>.

Przyjęto założenie, iż współczesny dyskurs, w tym przede wszystkim dyskurs o prawach człowieka obecny w cyberprzestrzeni, jest stale infekowany przez różnego rodzaju wzmianki zawierające jakąś formę słownej manipulacji, np.: plotki, dezinformacje i ich wsporniki, tj. fałszywki i teorie spiskowe oraz złośliwe informacje, a w konsekwencji

---

<sup>5</sup> W metodzie aktora-sieci badana jest sprawczość poszczególnych ludzkich i pozaludzkich aktorów, badacze nie koncentrują się jedynie na opisie tego, w jaki sposób aktorzy grają i są odgrywani; badane są także próby sił czy negocjacji między tymi różnymi heterogenicznymi aktorami. B. Latour, *Where Are the Missing Masses? Sociology of a Few Mundane Artefacts* [w:] *Shaping Technology*, red. J. Law, W.E. Bijker, Cambridge 1992.

<sup>6</sup> Przyjęto klasyfikację autorstwa Claire Wardle, informacje zostały wyróżnione na podstawie kryterium fałszu i szkody: 1) mylna informacja (plotka), tj. fałszywa informacja, która nie ma na celu spowodowania szkody; 2) dezinformacja, która jest fałszywą informacją udostępnioną z intencją wywołania szkody; 3) złośliwa informacja, która jest informacją albo prawdziwą, ale udostępnioną w celu wyrządzenia szkody, albo informacją zawierającą opinię stygmatyzującą, nienawistną, może być też częściowo prawdziwa. C. Wardle, H. Derakhshan, *Information Disorder: Toward an interdisciplinary framework for research and policy making*, Council of Europe Report DGI (2017) 09, s. 5–6, Council of Europe, <https://rm.coe.int> (25.03.2022).

<sup>7</sup> T.A. van Dijk, *Badania nad dyskursem* [w:] *Dyskurs jako struktura i proces*, red. T.A. van Dijk, Warszawa 2001, s. 10.

<sup>8</sup> Za: B. Jabłońska, *Krytyczna analiza dyskursu w świetle założeń socjologii fenomenologicznej (dylematy teoretyczno-metodologiczne)* [w:] *Metodologiczne i teoretyczne dylematy analizy dyskursu*, red. A. Horolets, J. Bielecka-Prus, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, 2013, t. IX, nr 1, s. 51.

znieszczałony i zdewaluowany. Należy przy tym zauważyć, iż międzynarodowe i krajowe prawo dotyczące praw człowieka określa szereg zobowiązań rządów do działania w określony sposób lub powstrzymywania się od pewnych działań w celu ochrony praw człowieka i podstawowych wolności jednostek lub grup oraz promowania idei praw i wolności w celu zwiększenia ich ochrony (preambuły: *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka* z 1948 r., *Międzynarodowych Paktów Praw Człowieka* z 1966 r., *Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności* z 1950 r., *Karty Praw Podstawowych* z 2000 r. czy *Konstytucji RP* z 1997 r.).

Wykorzystując metody aktora-sieci, danych zastanych, analizę dyskursywną, w tym analizę zawartości treści przekazów medialnych oraz metodę „nasłuchu w sieci”, poddane zostały analizie wybrane, najbardziej znane dla opinii publicznej, wzmianki pochodzące z dyskursu internetowego z ostatnich lat oraz scharakteryzowani zostali główni uczestnicy tego dyskursu i ich wpływ na kształtowanie opinii i postaw społecznych na temat znaczenia praw człowieka we współczesnym świecie.

## **Zaburzone informacje w publicznym dyskursie internetowym**

Salil Shetty, Sekretarz Generalny Amnesty International w latach 2010–2018, zauważył: „W 2016 r. idee godności i równości – a nawet sama idea człowieczeństwa – stały się przedmiotem zacieklej ataków. Ci, którzy pragną władzy lub chcą niemal za wszelką cenę ją zachować, szerzą narracje strachu, oskarżeń i podejrzeń [...]. W domenie polityki najważniejszym bodaj trzęsieniem ziemi był wybór Donalda Trumpa na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Trump wygrał, choć sięgał po dyskryminacyjną retorykę, nie stronił od mizoginii i ksenofobii, a także zapowiadał ograniczenie powszechnie przyjętych swobód obywatelskich i prowadzenie polityki sprzecznej z ideą praw człowieka. Szkodliwa kampania Trumpa jest przykładem dokonującego się na całym świecie zwrotu ku polityce pretensji i podziału. Przywódcy i politycy stawiają na retorykę strachu, rozbudzają konflikty, winą za prawdziwe lub sfabrykowane żale elektoratu obarczają «obcego»”<sup>9</sup>.

Demokratycznym światem wstrząsnęły dwie manipulacyjne kampanie – *brexitowa* obozu *leave* i wyborcza Trumpa, których wspólnym mianownikiem były używane w ich trakcie antymigracyjne i ksenofobiczne hasła. W dyskursie internetowym towarzyszącym tym kampa-

---

<sup>9</sup> *Raport Roczny Amnesty International 2016–17. Sytuacja praw człowieka na świecie*, s. 6, Amnesty International, <https://amnesty.org.pl>, 2017 (15.03.2022).

niom pojawiły się wzmianki: „uchodźcy nie są mile widziani” (*refugees not welcome*), „obronić Europę” (*defend Europe*), „białe ludobójstwo” (*white genocide*), „biała siła” (*white power*), „odesłać ich do domu” (*send them home*), „uczynić Brytanię ponownie białą” (*make Britain white again*), „wynoście się, zagłosowaliśmy za wyjściem” (*get out we voted leave*), *rapefugee* (obraźliwy neologizm oznaczający uchodźcę uważanego za popełniającego gwałty), „stop imigracji” (*stop immigration*), *fuck islam*, „łachman” (*rag-head* – słowo pogardliwe o osobie noszącej turban lub kefiję, *muzrat*, *paki* – słowo o znaczeniu pejoratywnym, stygmatyzującym muzułmanów oraz mieszkańców Pakistanu i południowej Azji), *sand monkey* (zwrot obraźliwy o muzułmanach, Arabach uznawanych za terrorystów), *sand nigger* (zwrot obraźliwy o osobach z Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej) i inne<sup>10</sup>.

Rok wcześniej w infosferze wielu państw europejskich (w tym w Polsce) zaobserwowano podobne antyuchodźcze, antymigracyjne i ksenofobiczne wzmianki, fałszywe i świadomie wprowadzające w błąd, nierzadko niewiadomego pochodzenia (choć część z nich była tworzona w „fabrykach trolli”, np. rosyjskiej Agencji ds. Badań Internetowych, a następnie dystrybuowana przez prorosyjskich sekretarzy propagandy), wykorzystywane z sukcesem przez populistyczne partie i polityków (AfD, Partia Wolności, Lega Nord, Front Narodowy, Vox, Prawo i Sprawiedliwość) jako paliwo wyborcze i gwarancję sukcesu wyborczego. Fałszywki i mowa nienawiści *à la cultural hate speech* „opanowały” zarówno internet – według badań CBOS aż 81% postów na temat uchodźców miało w 2015 r. wydźwięk negatywny – jak i zdeterminowały dyskurs publiczny w realnym świecie (protesty, marsze przeciw przyjmowaniu uchodźców)<sup>11</sup>. W obiegu informacyjnym znalazły się wzmianki: „pierwotniaki i pasożyty w organizmach uchodźców”, „muziole”, „nachodźcy”, „muslimy”, „kacapy”, „islamisty”, „banderowcy”, „żydochazary”, „chazary”, „ciapaty”, „islamska horda”, „islamska inwazja”, „fala, najazd, inwazja uchodźców”, „islamista”, „islamski terrorysta”, „azjatycka dzicz”, lansowano teorie spiskowe o tym, iż uchodźcy z Bliskiego Wschodu będą gwałcić i zabijać kobiety i dzieci, a ich celem jest „socjalny, demograficzny i kulturowy dżihad” oraz fałszywki o tzw. strefach szariat (strefy *no-go* w państwach UE)<sup>12</sup>.

<sup>10</sup> C. Miller [et al.], *Brexit, The Digital Aftermath, The Center for the Analysis of Social Media Demos*, Demos, <https://demosuk.wpengine.com>, 2016 (7.04.2022).

<sup>11</sup> *Polacy o uchodźcach – w internecie i w „realu”. Komunikat z badań*, nr 149/2015, CBOS, <https://www.cbos.pl> (28.04.2022).

<sup>12</sup> Część wzmianek pochodzi z przeprowadzonego przez autorkę badania dyskursu internetowego pt. *Migranci, uchodźcy i ksenofobia w kampanii wyborczej 2018*, zreali-

Warto zauważyć, iż wraz z aneksją Krymu w 2014 r. i rozpoczęciem tzw. wojny hybrydowej w Donbasie Kreml nasilił propagandę skierowaną nie tylko wobec Ukrainy<sup>13</sup>, ale także przeciwko Unii Europejskiej i Stanom Zjednoczonym Ameryki. Od 2014 r. rosyjskie „informacyjne akty wrogie” wobec Ukrainy doprowadziły do sytuacji, w której w globalnej infosferze zaistniało wiele tysięcy dezinformacji wraz z fałszywkami na temat Ukrainy i narodu ukraińskiego. Według portalu *EU vs. Disinformation* na dzień 24 marca 2022 r. zweryfikowanych zostało 5341 dezinformacji na 13655 ogółem; a zatem blisko jedna trzecia dotyczyła samej Ukrainy<sup>14</sup>. W latach 2014–2022 w cyberprzestrzeni rozsiewano wzmianki: „Ukraina to nie państwo, jest częścią Rosji”, „Ukraińcy nie są narodem”, „Ludzie ze wschodniej Ukrainy są Rosjanami”, „Wschodnia Ukraina będzie zmuszona ponownie połączyć się z Rosją”, „naród ukraiński został sztucznie stworzony, najpierw przez Lenina, potem przez Stalina, a potem przez Chruszczowa”, „na Ukrainie mówi się po rosyjsku”, „Kijów jest rządzony przez faszystów”, „specjalna operacja denazyfikacyjna”. W dniu 3 kwietnia 2022 r. został opublikowany artykuł w RIA Nowosti kremlońskiego *spin doktora* Timofiejewa Siergiejewa o specjalnym planie „deukrainizacji”, będący *de facto* planem ludobójstwa narodu ukraińskiego<sup>15</sup> i przykładem propagandy polaryzacyjnej, podlegającej do zbrodni wojennych, przeciwko ludzkości i ludobójstwa.

Badacze zjawiska dezinformacji prokremlowskiej zauważyli, iż można było mówić o kilku stosowanych przez lata rosyjskich matrycach oddziaływania służących tworzeniu tematów przewodnich dezinformacji, m.in.: semickiej (żydowskiej), geopolitycznej (redefiniującej politykę bezpieczeństwa), spiskowej (podważana była wiarygodność instytucji demokratycznych i naukowych), ukraińskiej, religijnej (według logiki podziału pomiędzy „zepsutą” Europą Zachodnią a konserwatywnym Wschodem), słowianofilskiej, euroazjatyckiej (gdzie liberalizm miał być ostatnią ideologią totalitarną, której przeciwstawiała się antyliberalna Rosja) i suwerennościowej (według której sojusze nie były potrzebne, podważana była zasadność Unii Europejskiej)<sup>16</sup>.

---

zowanego w 2018 r. w współpracy z Helsińską Fundacją Praw Człowieka i firmą technologiczną SentiOne. Inne, powszechnie znane, pochodzą z prowadzonego wówczas dyskursu politycznego i medialnego.

<sup>13</sup> *EU vs. Disinformation*, Disinfo Database, <https://euvsdisinfo.eu>, 5.04.2022 (5.04.2022).

<sup>14</sup> *Ibidem*, 24.03.2022 (24.03.2022).

<sup>15</sup> A. Bryc, *Rosyjski „Mein Kampf”?* To nie jest wojna Putina, to wojna Rosjan, Polityka, <https://www.polityka.pl> 2022 (28.04.2022).

<sup>16</sup> M. Wrzosek, *Zjawisko dezinformacji w dobie rewolucji cyfrowej*, Warszawa 2019, Cyberpolicy Nask, <https://akademia.nask.pl>, 2019 (25.03.2022).

Działania antymigracyjne, antyukraińskie i islamofobiczne, zaangażowanie prorosyjskich propagandystów w kampanię brexitową i wyborczą batalię Donalda Trumpa, rzekomo oddolne kampanie antyklimateczne, narracyjne „wsparcie” ruchu „żółtych kamizelek” we Francji (2018–2019) czy kampania antycovidowa i antyszczepionkowa (2020–2021)<sup>17</sup> – to tylko niektóre przykłady manipulacyjnego oddziaływania prokremlońskiej propagandy. Każdy problem mający potencjał konfliktogenny stał się atrakcyjnym tematem przewodnim rosyjskiej dezinformacji. Używano w niej języka wykluczającego i wrogości, a także figuratywnego, np. wzmianki o „tęczowych rewolucjach”, „seksualizacji dzieci” „ideologii LGBT+”, rozpowszechniano mity, np. szczepienne i covidowe. Spośród najczęściej używanych wzmianek zawierających fałszywki, złośliwe informacje i teorie spiskowe na temat COVID-19, SARS-CoV-2 i szczepionek warto wymienić następujące: „covidoci”, „totalitarni plandemiści”, „pandemia COVID-19 była fałszywą pandemią”, „SARS-CoV-2 była bronią biologiczną wyprodukowaną przez Izrael, wojska NATO, a nawet samego Billa Gatesa”, „pandemia to plandemia, będąca instrumentem wprowadzenia totalitarnych rządów”; lansowano tezy o spisku BigPharma, depopulacji ludzkości i kontroli urodzeń, a szczepionki mRNA przeciwko SARS-CoV-2 miały zmieniać genotyp człowieka i powodować bezpłodność<sup>18</sup>.

Dynamiczne rozprzestrzenianie zaburzonych informacji w cyberprzestrzeni uznane zostało za jedną z dziesięciu najważniejszych tendencji widocznych w nowoczesnych społeczeństwach już w 2014 r.<sup>19</sup> Problem stał się na tyle istotny, iż dla 57% użytkowników w Unii

---

<sup>17</sup> Badacze z Oxford Internet Institute zauważyli, iż w czasie pandemii w 2020 r. większość wspieranych przez Rosję, ale i Chiny, Turcję i Iran prorządowych ośrodków medialnych generujących treści w języku francuskim, niemieckim i hiszpańskim docierało do dziesiątek milionów użytkowników mediów społecznościowych na całym świecie, a wspierane przez te państwa „fabryki dezinformacji” związanych z SARS-CoV-2 osiągały dość wysokie zaangażowanie internautów, wyższe niż materiały prasowe publikowane w „Le Monde”, „Der Spiegel” i „El País”. K. Rebello [et al.], *COVID-19 News and Information from State-Backed Outlets Targeting French, German and Spanish-Speaking Social Media Users Understanding Chinese, Iranian, Russian and Turkish Outlets*, s. 1, Oxford Internet Institute, <https://comprop.oii.ox.ac.uk>, 23.03.2022 (23.03.2022).

<sup>18</sup> Pierwsza dezinformacja o tym, iż nowy wariant koronawirusa był nowym rodzajem broni biologicznej wyprodukowanej przez USA, została zweryfikowana przez ekspertów z *EU vs. Disinformation* jako fałszywka opublikowana w dniu 23 stycznia 2020 r. przez *Sputnik News*. Więcej na temat dezinformacji i teorii spiskowych rozsiewanych podczas pandemii: A. Demczuk, *SARS-CoV-2 i COVID-19. Plotki, dezinformacje i narracje spiskowe w polskim dyskursie publicznym*, Lublin 2021.

<sup>19</sup> *The rapid spread of misinformation online*, World Economic Forum, <http://reports.weforum.org>, 2014 (15.03.2022).

Europejskiej czytniki wiadomości i wyszukiwarki w mediach społecznościowych były wówczas głównym sposobem czytania wiadomości w internecie; dla młodych internautów, tj. jednej trzeciej 18–24-latków, media społecznościowe były ich głównym źródłem informacji<sup>20</sup>; aż 80% Europejczyków przynajmniej kilka razy w miesiącu natrafiała na informacje, które ich zdaniem były fałszywe lub wprowadzały w błąd i 85% respondentów postrzegало to jako problem w swoim kraju<sup>21</sup>.

W 2018 r. zaczęto zauważać szkodliwy wpływ dezinformacji na państwo i społeczeństwo; 83% Europejczyków uważało, że nieprawdziwe informacje były problemem dla demokracji – „zdecydowanie” (45%) lub „do pewnego stopnia” (38%)<sup>22</sup>. W konsultacjach publicznych przeprowadzonych przez Komisję Europejską respondenci uznali również, że najbardziej szkodliwa dla społeczeństwa była zamierzona dezinformacja, mająca na celu wywieranie wpływu na wybory i politykę migracyjną. Kolejnymi dziedzinami, w których dezinformacja mogła być szkodliwa, były – zdaniem respondentów – zdrowie, środowisko naturalne i polityka w zakresie bezpieczeństwa, przy czym należy pamiętać<sup>23</sup>, iż badania te były przeprowadzone jeszcze przed pandemią COVID-19 i równie szkodliwą infodemią.

W czasie pandemii COVID-19 dostrzeżono zabójczy wpływ dezinformacji na zdrowie i życie człowieka. Badacze z Amerykańskiego Towarzystwa Medycyny Tropikalnej i Higieny zaalarmowali, iż w pierwszych miesiącach pandemii COVID-19 blisko 6 tys. osób na całym świecie zostało przyjętych do szpitali w wyniku dezinformacji dystrybuowanej w mediach społecznościowych, ponad 800 osób zmarło wskutek wypicia metanolu lub innych środków odkażających na bazie alkoholu<sup>24</sup> (rzekomo pomocnych w zapobieganiu zakażeniu nowym typem koronawirusa). Ten masowy zasięg manipulacyjnych kampanii wynikał głównie z nieskończonej liczby aktorów ludzkich i pozaludzkich uczestniczących w internetowym dyskursie, tworzących lub dystrybuujących fałszywe narracje na niemal każdy temat.

---

<sup>20</sup> *Digital News Report 2017*, Reuters Institute, <https://reutersinstitute.politics.ox.ac.uk>, 2017 (15.03.2022).

<sup>21</sup> *Zwalczanie dezinformacji w internecie: podejście europejskie*, COM (2018) 236 final, Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów, EUR-Lex, <https://eur-lex.europa.eu>, 2018 (15.03.2022).

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 4.

<sup>23</sup> *Summary report of the public consultation on fake news and online disinformation*, Digital Single Market, <https://ec.europa.eu>, 2018 (24.03.2022).

<sup>24</sup> M.S. Islam [et al.], *COVID-19 – Related Infodemic and Its Impact on Public Health: A Global Social Media Analysis*, „The American Journal of Tropical Medicine and Hygiene”, 2020, vol. 103, issue 4, s. 1622.



## Nowi (starzy) aktorzy dyskursu publicznego

„Futurystyczna fraza”<sup>25</sup> o wolności wypowiedzi „ponad granicami” i „bez ingerencji władz publicznych” sformułowana w międzynarodowych dokumentach prawnych z zakresu ochrony praw człowieka zmaterializowała się na naszych oczach za sprawą powszechnie dostępnych technologii cyfrowych. Z jednej strony, należy docenić pozytywne skutki procesu demokratyzacji i uniwersalizacji wolności informacyjnej, np. dzięki włączeniu w dyskursy publiczne głosu grup dotychczas zmarginalizowanych. Z drugiej jednak strony, trzeba pamiętać o innych aspektach wynikających z towarzyszących tym procesom trendów medialnych, bowiem widoczność medialna jako emanacja hiperobecności<sup>26</sup> różnych społeczności cyfrowych stworzyła idealne warunki dla negacji i kontestacji przez nie wartości demokratycznych. Odbywa się to w ramach wielu cyberdyskursów prowadzonych w wirtualnych kabinach pogłosowych w formule stale polaryzujących, dyskredytujących i wzajemnie atakujących narracji. Logika tych narracji opiera się na prostej regule przeciwstawiania. Każdej narracji towarzyszy kontrnarracja, publiczności towarzyszy kontrpubliczność, a argumentom towarzyszą kontrargumenty. Te „równoległe areny dyskursu” tworzą i wprowadzają w obieg informacyjny kontrdyskursy, formułując konkurencyjne interpretacje własnych tożsamości, potrzeb i interesów<sup>27</sup>.

Niezwykle interesującym przykładem w tym kontekście jest fenomen cyfrowych kabin pogłosowych *alt-right* (ang. *alternative right*), w których od lat funkcjonują radykalne ruchy społeczne skrajnie prawicowe, jak np. w Niemczech<sup>28</sup>, Stanach Zjednoczonych Ameryki<sup>29</sup> czy

<sup>25</sup> T.G. Ash, *Wolne słowo. Dziesięć zasad dla połączonego świata*, Kraków 2018, s. 42.

<sup>26</sup> M. Szpunar, *Widoczność medialna jako emanacja hiperobecności*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 2017, t. 60, nr 3 (231), s. 494–504.

<sup>27</sup> N. Fraser, *Rethinking the Public Sphere: A Contribution to the Critique of Actually Existing Democracy*, „Social Text”, 1990, nr 25; M. Napiórkowski, *Jak komentarze pod artykułami rozwalają sferę publiczną i nasze mózgi*, Krytyka Polityczna, <http://krytykapolityczna.pl>, 2018 (20.03.2022).

<sup>28</sup> Zob. też: G. Jasser, A. Wankmüller, *Alt-Right, Alt-Tech, Alt-Internet? Rechte Online-Plattformen und ihre Funktion*, „Forschungsjournal Soziale Bewegungen”, 2020, vol. 33, nr 2, s. 506–512.

<sup>29</sup> Pojęcie *alt-right* stało się obiektem uwagi medialnej, ale i obiektem kontrowersji w trakcie kampanii wyborczej Donalda Trumpa ze względu na rosnącą widoczność identyfikujących się w ten sposób grup jego zwolenników określających się jako „platforma *alt-right*”. S. Posner, *How Donald Trump's New Campaign Chief Created an Online Haven for White Nationalists*, 2020, „Mother Jones”, <https://www.motherjones.com>; D. Weigel, *What's the alt-right? A primer*, The Washington Post, <https://www.washingtonpost.com>, 2016 (15.03.2022).

Polsce<sup>30</sup>. Ruch *alt-right* to ruch internautów o poglądach rasistowskich, nacjonalistycznych, krytykujących wielokulturowość i sprzeciwiających się emancypacji mniejszości etnicznych, kobiet, osób LGBT+ i innych mniejszości. W Polsce od lat takie okrzyki, jak: „biała Europa”, „biała rasa”, „czysta krew”, „Polska dla Polaków”, „Cała Polska krzyczy z nami, zabić islam maczetami”, „Islam – śmierć białej Europy” i inne stały się hasłami niesionymi zarówno na sztandarach aktywistów i sympatyków skrajnie prawicowych ugrupowań Młodzieży Wszechpolskiej czy Obozu Narodowo-Radykalnego, ale obecnymi również w polskich wirtualnych kabinach na profilach w sieci Facebook takich grup, jak „Stop islamizacji Polski” i „Stop islamizacji Europy”. Należy zauważyć, iż w czasie pandemii COVID-19 te profile oraz „NaszaPolska.pl”, „Narodowcy”, „Polak Patriota”, „KochamPolskę”, „Wybieram Polskę”, a także portale: „pantarhei24.com”, „4mens.pl”, „kresy.pl” i „wieści24.pl” używały emocjonalnie naładowanego języka w odniesieniu do szczepień i szczepionek, a nawet bezpośrednio sugerowały w swej narracji negatywny efekt szczepionek na zdrowie ludzi, wcześniej używając dobrze znanej retoryki proprawicowej, patriotycznej, antyuchodźczej i antyislamskiej<sup>31</sup>.

Uczestnicy dyskursu z alternatywnej przestrzeni informacyjnej, korzystając z prawa do wolności wypowiedzi, od lat szerzą radykalne i ekstremistyczne poglądy, zapominając lub świadomie negując wypracowany po II wojnie światowej prawny kompromis dotyczący konieczności respektowania przewidzianych dla tej wolności ograniczeń przyjętych w celu zagwarantowania ładu demokratycznego opartego na poszanowaniu godności człowieka oraz jego praw i wolności. Wolność wypowiedzi, będąca filarem demokratycznego społeczeństwa i warunkiem jego rozwoju, może być wykorzystana w złej wierze do promocji działań zmierzających do zniweczenia reguł demokratycznych przez szerzenie poglądów promujących rasizm i ideologię totalitarną, negowanie Holokaustu, podżeganie do nienawiści i dyskryminacji rasowej, używania propagandy wojennej. W orzecznictwie sądowym (*vide* strasburskim) znane są koncepcja paradoksu tolerancji, demokracji wojującej

<sup>30</sup> Polski ruch *alt-right* został dostrzeżony przez badaczy Centrum Ośrodka Badania Opinii Społecznej w czasie pandemii COVID-19. Badacze zauważyli obecność narracji antycovidowej i antyszczepionkowej używanej przez członków ruchu. *Koronasceptycyzm, czyli kto wierzy w zagrożenie epidemią. Komunikat z badań*, nr 158/2020, s. 1, CBOS, <https://www.cbos.pl> (15.03.2022).

<sup>31</sup> A. Lelonek, B. Hills, „*Vaccine diplomacy*” in Poland: FB monitoring 5–11 kwietnia 2021, IRI <https://www.iribeaconproject.org/> 2021 (28.04.2022); *ibidem*, „*Vaccine diplomacy*” in Poland: FB monitoring 29 marca – 4 kwietnia 2021, IRI <https://dash-iribeaconproject.org/> 2021 (28.04.2022).

i tzw. efekt gilotyny<sup>32</sup>, stosowane i zarezerwowane dla szczególnie „drażących” przypadków mowy zarówno nienawistnej, jak i antydemokratycznej (art. 17 EKPCz).

We współczesnym dyskursie internetowym najwięcej jednak jest „szarej” mowy nienawiści, po którą sięgają aktywiści i sympatycy skupieni wokół *alt-right*, i która to mowa, wprawdzie posługująca się językiem wykluczającym i dyskredytującym, nie jest jeszcze wyrazem nienawiści w stosunku do danej osoby lub grupy osób podlegającej przepisom karnym. Przez „szarą” mowę nienawiści należy rozumieć negatywne stwierdzenia zabarwione negatywnymi emocjami, utrwalające uprzedzenia, niechęć i pogardę. Nie podlegają one penalizacji, jednakże szkodliwe społecznie tego rodzaju wypowiedzi, „wzbogacane” wspornikami dezinformacji, tworzą propagandę polaryzacyjną, która klasyfikuje i stygmatyzuje; może wpływać negatywnie na opinie i postawy społeczne.

Drugim istotnym uczestnikiem dyskursu stali się aktorzy wykorzystujący cały potencjał propagandy komputacyjnej będącej przedmiotem wnikliwszych badań ekspertów z Oxford Internet Institute czy grupy zadaniowej Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych UE (inicjatywa *EU vs. Disinformation*<sup>33</sup>) od blisko dekady, kiedy większość internautów nie była jeszcze świadoma jej istnienia, ale niezwykle podatna na jej wpływ. W cyberprzestrzeni rozsiewano miliony manipulacji słownych, których głównym klientem była Federacja Rosyjska, a także Chiny, Iran czy Turcja. Przykładowo, na prorosyjskie działania propagandowe przeznaczano od co najmniej 2013 r. ponad milion dolarów miesięcznie w ramach finansowego wsparcia „fabryk trolli” (słynna Agencja ds. Badań Internowych w Petersburgu) i cyfrowych agentów wpływu (podmioty komercyjne, celebryci, agencje PR, *trolling* i sztuczna inteligencja).

<sup>32</sup> Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu dokonuje wtedy wykładni art. 17 *Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, gdyż badane wypowiedzi stanowią mowę nienawiści i negują fundamentalne wartości europejskiej konwencji. Tzw. efekt gilotyny powoduje, że skarga zostaje uznana za niedopuszczalną i nie następuje jej szczegółowe badanie. Są to „szczególnie drastyczne” przypadki nadużycia praw i wolności zawartych w konwencji, a za takie najczęściej przyjmuje się przejawy rasizmu, antysemityzmu i ksenofobii. *Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r.* (Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284).

<sup>33</sup> *EU vs. Disinformation* to projekt grupy zadaniowej Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych (*European External Action Service's East Strat Com Task Force*). Powstał w 2015 r. w celu prognozowania i reagowania na trwające kampanie dezinformacyjne Federacji Rosyjskiej mające wpływ na Unię Europejską, jej państwa członkowskie i państwa sąsiadujące. *EU vs. Disinformation*, Disinfo Database, <https://euvsdisinfo.eu>, 20.03.2022 (20.03.2022).

Zaobserwowano także działalność tureckich, macedońskich i chińskich „fabryk trolli”<sup>34</sup>.

Od lat w ramach militaryzacji informacji i propagandyzacji przestrzeni informacyjnej sekretarze propagandy z różnych reżimów autorytarnych wykorzystują również konglomerat prorządowych mediów rosyjskich („Sputnik News”, „RT – Russia Today”), chińskich (CGTN, „China Daily”, „Xinhua”, „People’s Daily”, „China Plus”), irańskich („Mehr News”, „Press TV”) i tureckich („Anadolu” i „TRT World”), blogosferę i vlogosferę oraz tzw. czarnorynkową manipulacyjną infrastrukturę sieci społecznościowych (fałszywe konta, manipulacyjne wskaźniki społecznościowe, złośliwe oprogramowanie). Stali się przekąźnikami autorytarnych przywódców dążących do osłabienia i dyskredytacji wartości demokratycznych akceptowanych przez społeczeństwa zachodnie. Tym samym, uzbrojona informacja stała się skutecznym *modus operandi* polityki chaosu i polaryzacji („dziel i rządź”), a propaganda cyfrowa jednym z najniebezpieczniejszych i najskuteczniejszych narzędzi wpływania manipulacyjnego.

W narracjach *à la Putin* od lat kwestionowane są powszechność i niezbywalność praw człowieka, potrzeba pomocy uchodźcom czy konieczność podjęcia działań mających na celu realizację prawa do ochrony środowiska (Federacja Rosyjska jest przecież jednym z głównych eksporterów węgla, gazu i ropy naftowej), lansowane są tezy o wyższości jednych ludzi nad drugimi, wrogość wobec różnych narodów (Czeczeni, Ukraińcy), grup etnicznych, a szerzej różnych grup społecznych (w formie suprematyzmu, antysemityzmu, homofobii, ksenofobii, islamofobii i innych), negowane są jedność i sprawczość Unii Europejskiej oraz Sojuszu Północnoatlantyckiego. W (pro)kremlowskich narracjach stosowane są określenia: „wróg”, „obcy”, „kasty”, „układy”, które rzekomo mają doprowadzić do kryzysu i które są odpowiedzialne za złą sytuację społeczną, polityczną czy gospodarczą w wybranym państwie.

Narracje te, a przynajmniej część z nich, są wykorzystywane także przez krajowych sekretarzy propagandy i agentów wpływu. W 2019 r.

---

<sup>34</sup> Zaobserwowano działalność macedońskich i tureckich „fabryk trolli”, a w czasach pandemii COVID-19 także chińskich. „The Guardian” i portal BuzzFeed ujawniły w 2017 r., że w macedońskim mieście Weles (ok. 45 tys.) było zarejestrowanych co najmniej 100 stron internetowych *Pro-Trump* (*Pro-Trump fake news websites*), z których wiele zawierało sensacyjne, fałszywe wiadomości. Zob. S. Subramanian, *Inside the macedonian fake news complex*, Wired, <https://www.wired.com>, 2017 (22.03.2022). W Turcji taką funkcję pełniła organizacja nazywana *AK Troller* lub *White Trolls* związana z rządzącą Partią Sprawiedliwości i Rozwoju (ponad 6 tys. trolli manipulujących dyskusjami). E. Bulut, E. Yörük, *Digital Populism: Trolls and Political Polarization of Twitter in Turkey*, „International Journal of Communication”, 2017, nr 11, s. 4093–4117.

badacze z Institute for Strategic Dialogue odkryli wiele cyfrowych kampanii wpływu na wybory europejskie przez tzw. połączenie map mediów społecznościowych, tajnych raportów online i monitorowanie mediów. Zauważono, iż różne podmioty niepaństwowe – od skrajnie prawicowych bojówek internetowych po partie populistyczne – „przejmowały” narracje kremlowskie (*Putin Playbook*), stosując mechanizmy automatycznego wpływu<sup>35</sup>. Spolityzowana zarówno mowa nienawiści, jak i jej wariant „szara” odgrywają ważną rolę w stosowanej przez decydentów politycznych strategii legalizmu dyskryminacyjnego (ang. *discriminatory legalism*), stając się jej przedpolem, narracyjnym uzasadnieniem dla podejmowanych działań mających na celu walkę z przeciwnikami politycznymi *sensu largo* (opozycja, krytyczni dziennikarze, organizacje pozarządowe) wszelkimi dostępnymi instrumentami prawnymi<sup>36</sup>.

Badacze z Oxford Internet Institute wskazali w raporcie z 2020 roku, iż w 81 państwach (w tym w Polsce) sieci społecznościowe były używane do zorganizowanych kampanii dezinformacyjnych, zaś w 76 z tych państw postrzegano dezinformację jako element komunikacji politycznej. Rozpowszechnianiem manipulacji w mediach społecznościowych, zdaniem badaczy, zajmowały się podmioty rządowe, partie polityczne i politycy, prywatne podmioty, a nawet organizacje społeczeństwa obywatelskiego oraz sami obywatele (oddolna dezinformacja rozproszona) i influencerzy<sup>37</sup>.

Politycy populistyczni stali się również istotnymi aktorami używającymi słownych manipulacji dyskredytujących przedstawicieli różnych grup społecznych (w Polsce wobec uchodźców w latach 2015–2019, osób LGBT+, protestujących lekarzy, nauczycieli, osób z niepełno-

<sup>35</sup> *EU Elections Information Operations Analysis: Interim Briefing Paper*, s. 6, Institute for Strategic Dialogue, <https://www.isdglobal.org>, 2019 (31.03.2022).

<sup>36</sup> Termin „legalizm dyskryminacyjny” zaproponował Kurt Weyland w odniesieniu do powstających na przełomie XX i XXI w. i na początku XXI w. autorytarnych reżimów odwołujących się do retoryki populistycznej i nacjonalistycznej, prawicowej i lewicowej (np. w Wenezueli, Argentynie, Boliwii, Peru). Zgodnie z zaproponowaną maksymą „Dla moich przyjaciół wszystko; dla moich wrogów, prawo!” (ang. *for my friends, everything; for my enemies, the law!*), w celu osłabienia i niemalże całkowitego zmarginalizowania opozycji władze publiczne stosowały (stosują) w sposób dyskryminujący ze względu na poglądy polityczne prawo, środki prawne i demokratyczne reguły w zależności od tego, kogo miały (mają) one dotyczyć. Zob. K. Weyland, *Latin America's Authoritarian Drift: The Threat from the Populist Left*, „Journal of Democracy” 2013, vol. 24, no. 3, s. 18–32.

<sup>37</sup> S. Bradshaw, H. Bailey, P.N. Howard, *Industrialized Disinformation. 2020 Global Inventory of Organized Social Media Manipulation*, Oxford Internet Institute, s. 1, 15, <https://demtech.oii.ox.ac.uk>, 2021 (23.03.2022).

sprawnością). Tym samym i oni skutecznie przyczynili się do podważania powszechności praw człowieka i nienaruszalności godności człowieka, dewaluacji języka praw człowieka i dyskursu na ten temat.

### Zakończenie

Na wymiary współczesnego dyskursu publicznego na temat praw człowieka należy spojrzeć z perspektywy dynamicznego rozwoju informacjonizmu i towarzyszących mu trendów informacyjnych i medialnych. Rozwój ICT i komunikacji elektronicznej sprawiły, że zarówno język, jak i przekazywane idee przechodzą od lat gwałtowną metamorfozę. Tym samym wpłynęły one na interakcje w sytuacjach społecznych (trzeci, wyróżniony przez van Dijka, wymiar dyskursu).

Na współczesny język praw człowieka i ich społeczną percepcję niewątpliwie wpłynęły przekazywane w infosferze informacje zainfekowane manipulacjami i emocjami strachu, lęku i gniewu wobec „obcych”. Współczesna propaganda nie musi sięgać do kłamstw i oszustw, choć są one rezonowane w milionach narracji. Współczesna propaganda cyfrowa jest skuteczna także poprzez wykorzystywanie nie tylko emocji, ale i tzw. lenistwa myślowego i bezrefleksyjności. Tworzy się przekaz adresowany do negatywnych uprzedzeń, mitów i stereotypów, aby sprawić tym sposobem pozory, iż odbiorca „dobrowolnie” przyjął propagowany sposób widzenia rzeczywistości czy zachowania. Ten propagowany obraz rzeczywistości nie ma jednak nic wspólnego z „demokratycznym dobrem wspólnym”. Aktorzy dyskursu prowadzonego w cyberprzestrzeni, wykorzystujący manipulacyjne instrumentarium informatyczno-informacyjne, stosują strategię dyskredytacji, negacji, trywializacji, polaryzacji, a nawet dehumanizacji. Wykorzystywany przez nich potencjał mechanizmów oddziaływania informacyjnego i psychologicznego z obszaru psychologii społecznej (efekt Krugera-Duninga, zakażenie emocjonalne, efekt jednorodności grupy obcej, efekt ciągłego wpływu, efekt czystej ekspozycji, iluzja asymetrycznego wglądu i wiele innych) stał się równie pomocny i skuteczny w procesie systematycznej dewaluacji języka o prawach człowieka, a szerzej idei i doktryny praw człowieka.

Ma to niewątpliwie wpływ na interakcje społeczne. Wyniki różnych badań pochodzących z różnych ośrodków badawczych wskazują, iż w plotki, dezinformacje i teorie spiskowe „wierzy” wielu internautów. Przykładowo, w kwestii oddziaływania propagandy antycovidowej i antyszczepionkowej należy zauważyć, iż Polacy byli podzieleni w kwestii tego, czy epidemia w Polsce stanowiła realne zagrożenie, a także w sprawie szczepień przeciw COVID-19. W 2020 r. niespełna

połowa badanych była wprawdzie zdania, iż pandemia COVID-19 stanowiła realne zagrożenie (48%), ale niewiele mniejszy odsetek ankietowanych uznawał, że epidemia była zagrożeniem wyolbrzymionym (38%) lub wręcz fikcyjnym (dalsze 8%, w sumie 46%)<sup>38</sup>. A do połowy marca 2022 r. dwoma dawkami zaszczepiło się nieco ponad 58% Polaków.

Antyuchodźcza i antymigracyjna propaganda polaryzacyjna wpłynęła na stosunek Polaków do kwestii przyjmowania uchodźców w latach 2006–2016. W 2006 r. aż 72% respondentów uważało, że Polska była zobowiązana do przyjmowania uchodźców ze względu na fakt, iż Polacy sami niegdyś poszukiwali schronienia, jednak już w 2016 r. ponad połowa obywateli (między 52 a 61%) była przeciwna przyjmowaniu uchodźców z terenów objętych konfliktami zbrojnymi<sup>39</sup>. Zmiana nastrojów i postaw nastąpiła w 2022 r. w związku z inwazją Federacji Rosyjskiej na Ukrainę i masową ucieczką Ukraińców do Polski. Obecnie (koniec czerwca 2022 r.) liczba Ukraińców, którzy od 24 lutego br. przekroczyli granicę polsko-ukraińską, wynosi 4 mln 386 tys. osób. Blisko 60% Polaków uważało w marcu 2022 r., iż należy przyjąć wszystkich uciekających przed wojną, dalsze 35%, że trzeba przyjąć wyłącznie najbardziej potrzebujących i zagrożonych<sup>40</sup>. W tym samym czasie zauważono też kolejny skokowy wzrost prorosyjskich incydentów dezinformacyjnych<sup>41</sup>. W obiegu informacyjnym pojawiły się dobrze znane matryce polaryzacyjne i spiskowe, zgodnie z którymi, np. „uchodźcy z Ukrainy odbierali pracę lub uniemożliwiali Polakom dostęp do służby zdrowia”, „w przygranicznych miejscowościach odnotowano wzrost przestępczości z udziałem Ukraińców” i inne.

Warto też zauważyć, iż w 2021 r., tj. rok po wyjściu Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej, ponad 60% Brytyjczyków oceniło *brexit* negatywnie lub gorzej niż oczekiwano. I co ciekawe, co czwarty (26%) zwolennik „wyjścia” stwierdził, że *brexit* przebiegał gorzej niż oczekiwano, podczas gdy 16% respondentów uważało, że spodziewali się, że wyjście z UE pójdzie źle i okazało się, że mieli rację<sup>42</sup>. Tym samym, nadzieje

<sup>38</sup> *Koronasceptycyzm, czyli kto wierzy...*, s. 1.

<sup>39</sup> Wyniki badania z 2006 r. pochodzą z TNS OBOP, A. Chrzanowska, K. Gracz, *Polacy o uchodźcach – wyniki badania zrealizowanego trzy tygodnie po obchodach Dnia Uchodźcy*, Warszawa 2007, s. 56–63; wyniki badania z 2016 r. *Stosunek do przyjmowania uchodźców. Komunikat z badań*, nr 12/2016, CBOS, <https://www.cbos.pl> (31.03.2022).

<sup>40</sup> INBRIS dla „Rz”, badanie CATI przeprowadzone w dniu 25 lutego 2022 r. na 1100-osobowej grupie respondentów, *Sondaż: Większość Polaków gotowych na przyjęcie wszystkich uciekinierów z Ukrainy*, Rzeczpospolita, <https://www.rp.pl>, 2022 (30.03.2022).

<sup>41</sup> *Instytut Badań Internetu i Mediów Społecznościowych*, post z 3.03.2022, Facebook, <https://www.facebook.com>, 7.04.2022 (7.04.2022).

<sup>42</sup> M. Kompała, *Większość Brytyjczyków ocenia brexit negatywnie lub gorzej niż oczekiwano*, 2021, Euractiv.pl, <https://www.euractiv.pl> (31.03.2022).

związane z *brexitem* nie zostały spełnione w takim zakresie, w jakim oczekiwano, choć przecież specjaliści np. z zakresu nauk ekonomicznych ostrzegali przed ryzykiem negatywnych skutków *pobrexitowych*.

Konkludując, manipulacje słowne i stosowana retoryka niepewności, strachu, podsycania lęków w dyskursie publicznym tworzone są dla wygenerowania znacznych rozmiarów szumu informacyjnego, polaryzacji i osłabienia wartości demokratycznych, w tym dewaluacji idei i znaczenia praw człowieka we współczesnym świecie. Analiza przykładowych wzmianek obecnych w przestrzeni informacyjnej i komunikacji społecznej skłania do stwierdzenia, iż mamy do czynienia z deficytem praw człowieka nie tylko na poziomie efektywnej ochrony praw człowieka (na co wskazują raporty Amnesty International, Human Rights Watch, Freedom House i inne), ale także w warstwie leksykalnej prowadzonego dyskursu publicznego. Używany jest język dyskryminacyjny wobec różnych grup społecznych, narodowych, etnicznych, podważane jest prawo do pomocy humanitarnej uchodźcom, prawo do ochrony środowiska, prawo do ochrony zdrowia np. przez negację zagrożeń zakażeniami wirusowymi, prawo do samostanowienia narodu, np. ukraińskiego, prawo do prywatności, np. ochrony wizerunku i danych osobowych. Naruszane są w komunikacji elektronicznej dobra osobiste uczestników dyskursu (*hejting, flaming*), utrudnione jest prawo do informacji i prawo dostępu do prawdziwych informacji w czasie kampanii wyborczych. Obecna jest także w globalnej infosferze propaganda wojenna prowadzona intensywnie od 24 lutego 2022 r., mimo iż zgodnie z prawem międzynarodowym powinna być ona zakazana, tak jak zakazane powinno być propagowanie lub popieranie w jakikolwiek sposób nienawiści rasowej, narodowej lub religijnej, podżeganie do wrogości lub gwałtu.

## Bibliografia

- Ash T.G., *Wolne słowo. Dziesięć zasad dla połączonego świata*, Kraków 2018.
- Bradshaw S., Bailey H., Howard P.N., *Industrialized Disinformation. 2020 Global Inventory of Organized Social Media Manipulation*, Oxford Internet Institute, <https://demtech.oii.ox.ac.uk>, 2021 (23.03.2022).
- Bryc A., *Rosyjski „Mein Kampf”?* *To nie jest wojna Putina, to wojna Rosjan*, Polityka, <https://www.polityka.pl> 2022 (28.04.2022).
- Bulut E., Yörük E., *Digital Populism: Trolls and Political Polarization of Twitter in Turkey*, „International Journal of Communication”, 2017, nr 11.
- Chrzanowska A., Grac K., *Polacy o uchodźcach – wyniki badania zrealizowanego trzy tygodnie po obchodach Dnia Uchodźcy*, Warszawa 2007.
- Czyżewski M., Kowalski S., Piotrowski A., *Wprowadzenie [w:] Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, red. M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski, Warszawa 2010.



- Demczuk A., *SARS-CoV-2 i COVID-19. Plotki, dezinformacje i narracje spiskowe w polskim dyskursie publicznym*, Lublin 2021.
- Digital News Report 2017*, Reuters Institute, <https://reutersinstitute.politics.ox.ac.uk/2017> (15.03.2022).
- Dijk van T.A., *Badania nad dyskursem [w:] Dyskurs jako struktura i proces*, red. T.A. van Dijk, Warszawa 2001.
- EU vs. Disinformation*, Disinfo Database, <https://euvsdisinfo.eu>, 24.03.2022 (24.03.2022).
- EU vs. Disinformation*, Disinfo Database, <https://euvsdisinfo.eu>, 20.03.2022 (20.03.2022).
- Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r.* (Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284).
- Fraser N., *Rethinking the Public Sphere: A Contribution to the Critique of Actually Existing Democracy*, „Social Text”, 1990, nr 25.
- Institut Badań Internetu i Mediów Społecznościowych*, post 3.03.2022, Facebook, <https://www.facebook.com> (7.04.2022).
- Islam M.S. [et al.], *COVID-19 – Related Infodemic and Its Impact on Public Health: A Global Social Media Analysis*, „The American Journal of Tropical Medicine and Hygiene”, 2020, vol. 103, issue 4, s. 1476–1645.
- Jabłońska B., *Krytyczna analiza dyskursu w świetle założeń socjologii fenomenologicznej (dylematy teoretyczno-metodologiczne) [w:] Metodologiczne i teoretyczne dylematy analizy dyskursu*, red. A. Horolets, J. Bielecka-Prus, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, 2013, t. IX, nr 1.
- Jasser G., Wankmüller A., *Alt-Right, Alt-Tech, Alt-Internet? Rechte Online Plattformen and ihre Funktion*, „Forschungsjournal Soziale Bewegungen”, 2020, vol. 33, nr 2.
- Kompała M., *Większość Brytyjczyków ocenia brexit negatywnie lub gorzej niż oczekiwano*, Euractiv.pl, <https://www.euractiv.pl>, 2021 (31.03.2022).
- Koronasceptycyzm, czyli kto wierzy w zagrożenie epidemią. Komunikat z badań*, nr 158/2020, CBOS, <https://www.cbos.pl> (15.03.2022).
- Latour B., *Where Are the Missing Masses? Sociology of a Few Mundane Artefacts [w:] Shaping Technology*, red. J. Law, W.E. Bijker, Cambridge 1992.
- Lelonek A., Hills B., *“Vaccine diplomacy” in Poland: FB monitoring 29 marca – 4 kwietnia 2021*, IRI, <https://dash-iribeaconproject.org/> 2021 (28.04.2022).
- Lelonek A., Hills B., *“Vaccine diplomacy” in Poland: FB monitoring 5–11 kwietnia 2021*, IRI, <https://www.iribeaconproject.org/> 2021 (28.04.2022).
- Miller C. [et al.], *Brexit, The Digital Aftermath*, *The Center for the Analysis of Social Media Demos*, Demos, <https://demosuk.wpengine.com>, 2016 (7.04.2022).
- Napiórkowski M., *Jak komentarze pod artykułami rozwalają sferę publiczną i nasze mózgi*, Krytyka Polityczna, <http://krytykapolityczna.pl>, 2018 (20.03.2022).
- Polacy o uchodźcach – w internecie i w „realu”*. Komunikat z badań, nr 149/2015, CBOS, <https://www.cbos.pl> (28.04.2022).
- Posner S., *How Donald Trump’s New Campaign Chief Created an Online Haven for White Nationalists*, Mother Jones, <https://www.motherjones.com>, 2020 (15.03.2022).
- Raport Roczny Amnesty International 2016–2017. Sytuacja praw człowieka na świecie*, Amnesty International, <https://amnesty.org.pl>, 2017 (15.03.2022).
- Rebello K. [et al.], *COVID-19 News and Information from State-Backed Outlets Targeting French, German and Spanish-Speaking Social Media Users Understanding Chinese, Iranian, Russian and Turkish Outlets*, Oxford Internet Institute, <https://comprop.oii.ox.ac.uk>, 2020 (23.03.2022).
- Sondaż: Większość Polaków gotowych na przyjęcie wszystkich uciekinierów z Ukrainy*, Rzeczpospolita, <https://www.rp.pl>, 2022 (30.03.2022).

- Stefanowicz B., *Informacjonizm*, „Studia Informatica Pomerania”, 2017, nr 2.  
*Stosunek do przyjmowania uchodźców. Komunikat z badań*, nr 12/2016, CBOS, <https://www.cbos.pl> (31.03.2022).
- Subramanian S., *Inside the macedonian fake news complex*, Wired, <https://www.wired.com>, 2017 (22.03.2022).
- Summary report of the public consultation on fake news and online disinformation*, Digital Single Market, <https://ec.europa.eu>, 2018 (24.03.2022).
- Szpunar M., *Widoczność medialna jako emanacja hiperobecności*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 2017, t. 60, nr 3.
- The rapid spread of misinformation online*, World Economic Forum, <http://reports.weforum.org>, 2014 (15.03.2022).
- Wardle C., Derakhshan H., *Information Disorder: Toward an interdisciplinary framework for research and policy making*, Council of Europe Report DGI (2017)09, Council of Europe, <https://rm.coe.int>, 2017 (25.03.2022).
- Weigel D., *What's the alt-right? A primer*, The Washington Post, <https://www.washingtonpost.com>, 2016 (15.03.2022).
- Weyland K., *Latin America's Authoritarian Drift: The Threat from the Populist Left*, „Journal of Democracy” 2013, vol. 24, no. 3, s. 18–32.
- Woolley S.C., Howard P.N., *Computational propaganda. Political Parties, Politicians, and Political Manipulation on Social Media*, New York 2019.
- Wrzosek M., *Zjawisko dezinformacji w dobie rewolucji cyfrowej*, Warszawa 2019, Cyberpolicy Nask, <https://akademia.nask.pl>, 2019 (25.03.2022).
- Zarocostas J., *How to fight an infodemic*, „Lancet”, 2020, vol. 395.
- Zwalczanie dezinformacji w internecie: podejście europejskie*, COM (2018) 236 final, Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów, EUR-Lex, <https://eur-lex.europa.eu>, 2018 (15.03.2022).

### **Rumours, dis(mis)information and malice information in the contemporary human rights' discourse**

#### **Abstract**

The contemporary discourse on human rights is a discourse in which its participants are using the language of polarization, exclusion and stigmatization towards various social groups, e.g. Ukrainians, women, migrants, refugees, LGBT. The inalienable and universal nature of human rights is being questioned as well as an equality before the law. In political communication, the language of discrediting political opponents is increasingly used, as well as the rhetoric of fear, aversion and hostility towards "strangers" is used. This is because the contemporary public discourse on human rights is increasingly infected with mis(dis)information and malicious information and its participants – from Kremlin propagandists to national agents of influence – use the manipulative infrastructure of social media.

**Keywords:** human rights, human rights' discourse, information society, internet, dis(mis)information, conspiracy theories, malice information, propaganda, pro-Kremlin propaganda